

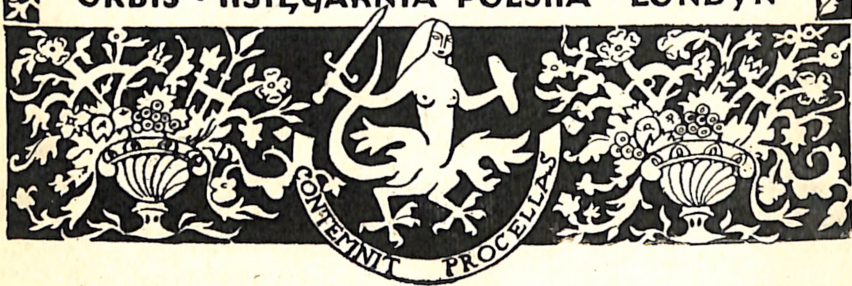


BIBLIOTEKA AUTORÓW POLSKICH

JANUSZ KOWALEWSKI

O ŻOŁNIERZU
CIUŁACZU

ORBIS • KSIĘGARNIA POLSKA • LONDYN



O ŻOŁNIERZU CIULACZU

MATCE —
“Tej, która mi dała to serce...”

FIRST PUBLISHED IN GREAT BRITAIN 1955
ALL COPYRIGHTS RESERVED

PUBLISHED BY ORBIS (LONDON) LTD., 38, KNIGHTSBRIDGE,
L O N D O N, S. W. 1.
PRINTED IN GREAT BRITAIN BY POETS & PAINTERS PRESS,
BRIDGE ARCH 146, SUTTON WALK, LONDON, S. E. 1.



BIBLIOTEKA AUTORÓW POLSKICH

JANUSZ KOWALEWSKI

O ŻOŁNIERZU
CIUŁACZU

ORBIS • KSIĘGARNIA POLSKA • LONDYN



SPIS OPOWIADAŃ

WOJSKOWE

	str.
1. <i>O żołnierzu ciulaczu</i>	7
2. <i>A gdzie jest Maciuś Szary?</i>	24
3. <i>Wojna z szefem</i>	47
4. <i>Zupak</i>	58
5. <i>Małe dramaty i wielki wstrząs</i>	66
6. <i>Szóste przykazanie: nie cudzołóż</i>	75

EMIGRACYJNE

7. <i>Tragarz John</i>	87
8. <i>Maharadża</i>	95
9. <i>Twardy chleb</i>	102
10. <i>Katarzyna</i>	109
11. <i>Bodaj-eś ludzkie brudy sprzątał</i>	117
12. <i>Pies i człowiek</i>	135
13. <i>Śmierć tragarza Johna</i>	144

WARSZAWSKIE

14. <i>Teatr pana Palucha Potrzebińskiego</i>	163
15. <i>Klapka</i>	177
16. <i>Trzy siostry</i>	190
17. <i>Wiktor</i>	203
18. <i>Za Żelazną Bramą</i>	215
19. <i>Wojna żydowska braci Gruszkowskich</i>	226

— Pojedziecie... hm... do Bagdadu po towar — mówi ponurooki Antoni, szef baterii, spoglądając spod czola.

— 'kjest. Po jaki?

— Po świeże mięso.

— Nareszcie sami, zawieszeni między chłodnym błękitem nieba i pożarem pustyni — powiedziałem do trzytonowej „doczki“, gdyśmy mijali wielki schron betonowy, stojący na granicy obozu.

„Jak Łódź wesola, gdy uciekłeś z ziemi...“ — zaczynam sobie przypominać... Ale nie dojechałem do słów: „Daremnie palma zielona z cieniem i owocem czeka...“, kiedy widzę autostopiarza wachlującego mi dłonią, rozczapierzoną w kształt liścia palmowego.

— Zabierzesz pan?

— Dokąd?

— Do Bagdadu.

— Po co?

— Jak panu powiem, że pomnik Fajsala oglądać, to pan uwierzysz? Nie wiesz pan, po co się jeździ do Bagdadu?

Zaczynam znowu „Farysa“ od początku... I zacząłem tak ze dwadzieścia razy, a do końca nie dojechałem. Przywiozłem za to do Bagdadu pełen wóz amatorów pomnika króla Fajsala. Mieli tylko takie życzenie, żeby szybko minąć pomnik i przerzucić ich

Motto:

MÓW, KIEDY CIĘ SPYTAJĄ, CZY TWÓJ SYN POWRACA,
ŻE SYN TWÓJ NA SZTANDARACH, JAK PIES SIĘ POŁOŻYŁ
I CHOĆ WOŁASZ, NIE IDZIE — OCZY TYLKO ZWRACA...

J. Słowacki